VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 166)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 279)**

z dnia 10 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 166)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 279)

10 lipca 2014 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Waldy Dzikowskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druki 1500 i 1500-A);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk 1501).

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w MEN, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes zarządu ZNP, **Sławomir Wittkowicz** członek zarządu głównego Forum Związków Zawodowych, **Tadeusz Pisarek** przewodniczący NSZZ pracowników schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz **Zbigniew Świerczek** Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Ewa Muszyńska, Dariusz Myrcha** oraz **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Jan Kowalski** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Krzyżanowskiego reprezentującego rząd. Witam wszystkich zaproszonych gości.

W porządku dziennym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druki 1500 i 1500-A). Projekt uzasadnia poseł Marzena Dorota Wróbel.

Drugi punkt posiedzenia to pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk 1501). Projekt uzasadnia pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

W takim razie przystępujemy do pierwszego czytania. Czy jest pani poseł Wróbel?

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Ja zawsze jestem na stanowisku.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Bardzo proszę. Porządek posiedzenia będzie taki, że najpierw przedstawimy krótkie uzasadnienie projektu, potem otworzę dyskusję i jeżeli będą wniesione jakieś wnioski, to przegłosujemy je po zamknięciu pierwszego czytania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, żałuję, że ten projekt tak późno wchodzi pod obrady, bo przedłożenie należałoby już zmieniać w trybie natychmiastowym, ponieważ chociażby art. 2 proponowanej przez nas ustawy jest nieaktualny. Proponowaliśmy, żeby ta ustawa, żeby ta propozycja legislacyjne weszła w życie już we wrześniu 2013 r., więc ze względu na przesunięcie od razu należałoby zmienić ten projekt.

Mam nadzieję, że dziś skupimy się na tym, co najistotniejsze w drukach 1500 i 1500-A. Osoby skupione wokół środowiska Solidarnej Polski w kwietniu 2013 r. zdecydowały, że wyjdą naprzeciw oczekiwaniom społecznym i zaproponują zmianę Karty Nauczyciela w tym aspekcie, który dotyczy przede wszystkim nauczycieli-pedagogów i psychologów. Dowiedzieliśmy się, że jeśli idzie o ustalanie tygodniowego wymiaru czasu pracy, liczby godzin, istnieje swoista wolna amerykanka, ponieważ ten tygodniowy wymiar pensum mają ustalać organy prowadzące na podstawie ustawy z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej.

Wcześniej pensum tygodniowe określało ministerstwo. Od 1998 r. mamy inne uregulowania i dochodzi do wielu nieprawidłowości, powiedziałabym, wręcz patologii, ponieważ okazuje się, że organy prowadzące bardzo często wykorzystują ten zapis, często narzucając pensum nierealne. Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadził badanie i okazuje się, że organy prowadzące zwiększają wymiar godzin pracy pedagogów i psychologów szkolnych do nawet 40 godzin tygodniowo. To oznacza, że niekiedy tygodniowy wymiar czasu pracy pedagogów i psychologów szkolnych przekracza 40 godzin tygodniowo. To jest niezgodne ze wszystkimi uregulowaniami.

Uważamy, że ta sytuacja powinna się zmienić i nauczyciele-pedagodzy i szkolni psycholodzy powinni być zrównani, jeśli idzie o tygodniowy wymiar czasu pracy, z dokładnie takimi samymi pracownikami, takimi samymi pod względem kompetencji pracownikami poradni psychologiczno-pedagogicznych. Tam wymiar czasu to jest 20 godzin tygodniowo.

Po tym jak Solidarna Polska wyszła z tą propozycją, okazało się, że nieuregulowany jest także czas pracy logopedów i tutaj także istnieje wolna amerykanka, w związku z tym, w autopoprawce, w druku 1500-A, to samo środowisko zaproponowało ujednolicenie pracy logopedów, także do 20 godzin tygodniowo.

Uważamy, że ta regulacja to jest element swoistej sprawiedliwości. Nie może być tak, że jednostki samorządu terytorialnego mają tak dużą dowolność i, jak powiedziałam, dochodzi do patologii, bo często JST uchwałą zwiększa czas pracy psychologów i pedagogów szkolnych, a potem ogranicza zatrudnienie w tej grupie zawodowej. To jest oczywiście nie do przyjęcia. To jest czysty wyzysk i należy walczyć z tego typu zjawiskami.

Mam nadzieję, że ten projekt ustawy zyska aprobatę Wysokiej Izby, bo, tak jak powiedziałam, to jest element elementarnej sprawiedliwości społecznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Otwieram dyskusję. Poproszę rząd o opinię. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, opinia rządu do tego projektu złożonego przez posłów Solidarnej Polski jest negatywna. Myślę, że warto podać twarde dane, którymi dysponujemy, bo przypomnę, że poza pedagogami i psychologami, i wspomnianymi tutaj logopedami, także doradcy zawodowi są wyłączeni. To są ci nauczyciele, którzy mają pensum ustalane przez organy prowadzące. Rada gminy podejmuje taką uchwałę, która konkretnie mówi o wysokości realizowanego pensum.

Jeśli chodzi o informacje, które mamy z Systemu Informacji Oświatowej z 2012 r., to chciałem powiedzieć, że pośród tej grupy pedagogów, psychologów i logopedów, którzy są zatrudnieni na Kartę Nauczyciela, w starym pensum, w tym pensum, o którym mówimy, czyli o 20 godzinnym, pracuje 57,74% ogólnej grupy tych nauczycieli.

Pensum w wysokości od 20 do 25 godzin ma 30,95% nauczycieli.

Pensum w wysokości od 26 do 30 godzin ma 11% nauczycieli.

Jeżeli chodzi o tę grupę ekstremalną, czyli tych nauczycieli, którzy mają pensum w wysokości powyżej 30 godzin, nawet 36 do 40 godzin, pragnę poinformować, że w tej

grupie mamy 0,24% ogółu wszystkich nauczycieli, którzy są zatrudnieni w takim wymiarze od 36 do 40 godzin. To jest 0,24% wszystkich zatrudnionych nauczycieli. Te dane potwierdza strona internetowa, która zajmuje się pedagogami szkolnymi i badaniami, i w tym przypadku mamy informacje z listopada 2013 r., gdzie na stronie pedagogszkolny.pl, są to dane zbierane od pedagogów z całej Polski, że w wymiarze 20 godzin, czyli starym wymiarze, który kiedyś obowiązywał w Karcie Nauczyciela, pracuje prawie 35% pedagogów szkolnych, w wymiarze 21-22 godziny pracuje 6,8%, w wymiarze 23 do 24 godzin to jest 13,8% i w wymiarze od 25 do 26 godzin to 30,6%.

Wskaźniki, które mówią o nauczycielach pracujących w wymiarze od 30 do 40 godzin są naprawdę bardzo niskie i pokrywają się z informacjami, które posiadamy jako MEN w ramach SIO.

Szanowni państwo, przekazaliśmy organom prowadzącym do wykonania zadania oświatowe, zadania, które prowadzą pedagodzy i psycholodzy szkolni w ramach rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej o wsparciu pedagogiczno-psychologicznym. Myślę, że te zadania po części wypełnia w niektórych organach prowadzących zwiększenie tej liczebności godzin.

Chciałbym powiedzieć, że praca psychologa i pedagoga w poradni psychologiczno-pedagogicznej różni się trochę od pracy pedagoga i psychologa w szkole z tego względu, że psycholog i pedagog pracujący w poradni zajmuje się sensu stricte badaniami. Wydaje orzeczenia, bada dzieci. Jest to trochę inna praca od tej, jaką ma pedagog czy psycholog zatrudniony w szkole, stąd opinia rządu do tego projektu uchwały jest negatywna. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę, pan przewodniczący. Czy jeszcze ktoś z państwa? Czy ktoś jeszcze?

Pan przewodniczący Baszczyński i pani poseł Wróbel. Zamykam w takim razie listę. Cztery osoby. Pięć, sześć.

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Mam pytanie do pana ministra w związku z tymi…

Pani przewodnicząca! Kochana pani przewodnicząca.

Mam pytanie do pana ministra. Przepraszam, że rozerwałem taki „tetatecik". Mam pytanie w związku ze statystykami przedstawionymi przez pana ministra, które mówią, że niektórzy nauczyciele mają pensum w wymierzę nawet 40 godzin tygodniowo. Chciałbym wiedzieć, jak jest to powiązane z wynagrodzeniami. Czy zwiększająca się liczba godzin wpływa na większe dochody?

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Wzrost pensum nie powoduje wzrostu wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela. Pensum jest zwiększone z na przykład 20 do 24 godzin, ale przy tym pensum wynagrodzenie jest takie jak z etatu. Nie powoduje to wzrostu wynagrodzeń, ale, tak jak mówiłem, prawda jest taka, że przekazaliśmy organom prowadzącym to zadanie do ustalania, i myślę, że aktualne doświadczenia są pozytywne, a grupa osób, którym rzeczywiście zwiększono pensum, można powiedzieć, że to zwiększenie zamyka się z zakresie 6 godzin, czyli te dwie trzecie nauczycieli, nawet więcej niż dwie trzecie, można powiedzieć, że 80% nauczycieli pracuje w wymiarze do 26 godzin. Zatem jeśli chodzi o tych, którzy pracują w wymiarze do 40 godzin, to mieliśmy taki przypadek, gdzie jedna z gmin podjęła uchwałę o 40 godzinnym wymiarze pensum dla tej grupy, jednak wojewoda taką uchwałę uchylił z tego powodu, że czas nauczyciela nie może przekraczać 40 godzin.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Baszczyński.

Wiceprezes zarządu ZNP Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, po pierwsze Związek Nauczycielstwa Polskiego wyraża zadowolenie tą inicjatywą, tą,

którą przedstawiła pani poseł Wróbel, i mamy nadzieję, że posłowie pochylą się nad problemem, nawet jeżeli pan minister mówi, że skala zjawiska nie jest duża.

To powinno niepokoić, że w ramach jednego systemu istnieje różny czas pracy z dzieckiem. Myślę, że na ten temat państwo posłowie powinni się wypowiedzieć.

Ale do rzeczy. Kiedy w 2012 r. Sąd Najwyższy orzekł, że kwestie czasu pracy z dzieckiem określa albo może określać organ, jakim jest samorząd, ZNP zaczął przyglądać się, jakie są skutki tego typu decyzji. Okazało się, że niektóre samorządy zwiększyły to pensum dydaktyczne nawet do 40 godzin bezpośredniej pracy z dzieckiem i w związku z tym zwróciliśmy się do rzecznika praw obywatelskich, aby pani rzecznik zajęła się tym problemem.

Pani rzecznik podjęła temat. Podjęła m.in. korespondencję, rozmowy z ówczesną minister edukacji panią Krystyną Szumilas i w październiku oraz listopadzie 2012 r. odbyły się takie rozmowy. Jak rozumiem, obecna pani minister zmieniła punkt widzenia, bowiem poprzednia pani minister odpisała pani rzecznik, że ministerstwo widzi potrzebę wprowadzenia niezbędnych zmian na poziomie ustawy w tym zakresie.

Jednocześnie rzecznik praw obywatelskich stwierdziła wprost, że oczywiste jest to, że wynika to z Konstytucji, że samorządy, czyli organy prowadzące, mają prawo podejmować tego typu decyzje, ale jednocześnie, cytuję panią rzecznik –„uwzględniając konstytucyjne standardy demokratycznego państwa prawnego, nie może to jednak oznaczać, że konstrukcja podstawowego upoważnienia daje całkowitą dowolność w regulowaniu materii dotyczącej praw jednostki, w tym przypadku materii czasu pracy".

To dla wszystkich nas powinno być, przede wszystkim dla ustawodawcy, pewną wskazówką, że nie może być tak, że, nawet jak mówi pan minister, dotyczy to 20% samorządów, które ten czas pracy z dzieckiem określiły na poziomie pomiędzy 30 a 40 godzin, to jest rzecz, która ustawodawcy powinna dawać wiele do myślenia.

Skierowaliśmy do ośmiu wojewodów w Polsce prośbę o uchylenie uchwał, z których wynika, że czas pracy został określony na poziomie powyżej 30 godzin pracy z dzieckiem, a nawet, i nie jest to mała gmina, bo mówię o Chełmie, gdzie czas pracy z dzieckiem określono na poziomie 40 godzin. To oznacza, że wszystkie zadania statutowe szkoły, które są obowiązkiem nauczyciela, nie mogą być po prostu wykonywane, a jeśli są wykonywane, to są wykonywane powyżej 40 godzinnego czasu pracy.

Gdzie „karciana godzina"? Gdzie samokształcenie i doskonalenie? Gdzie rozmowy i spotkania z rodzicami? Gdzie udział w posiedzeniu rady pedagogicznej? Nie chciałbym przedłużać tego swojego wystąpienia, ale bardzo prosimy państwa posłów, aby idąc za głosem pani minister wyrażonym w 2013 r. – pochylili się nad tą kwestią.

Jeżeli w 2013 r. MEN dostrzegało ten problem, to nie rozumiemy, dlaczego tego problemu nie ma w 2014 r. On cały czas istnieje i trzeba coś zrobić z tym zapisem ustawowym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Nim ktoś kolejny zabierze głos, to ustalam czas wystąpień na maksymalnie 3 minuty.

Członek zarządu głównego Forum Związków Zawodowych Sławomir Wittkowicz:

Dziękuję bardzo. Sławomir Wittkowicz. Forum Związków Zawodowych.

Panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, Forum Związków Zawodowych z satysfakcją wita projekt zgłoszony przez posłów. Podnosimy jeszcze inne elementy poza tymi, które zostały wymienione w uzasadnieniu i wypowiedzi naszego kolegi z ZNP. Chodzi o elementy czysto dyskryminacyjne. Pan minister powiedział, że dwie trzecie pedagogów, psychologów pracuje w zakresie do 26 godzin. To jest o jedną trzecią więcej niż pracowali dotychczas, czyli *de facto* te osoby mają o jedną trzecią zmniejszone wynagrodzenie zgodnie z prawem, bo my nie kwestionujemy podstawy prawnej. Uważamy, że nie może być sytuacji tego rodzaju, że w sektorze publicznym pracownik ma różnicowany zakres obowiązków i wynagrodzeń tylko i wyłącznie z tego tytułu, że ma szczęście pracować w samorządzie X czy w samorządzie Y.

Mamy wiele przykładów, gdzie w jednym mieście funkcjonują trzy organy prowadzące na szczeblach: gmina wiejska, gmina miejska i powiat. Wszędzie tam pracują pedagodzy

czy psychologowie i każdy z nich w tym samym mieście, wykonując praktycznie te same obowiązki, ma zróżnicowany zakres wynagrodzenia i zróżnicowany zakres świadczenia godzin pracy bezpośrednio z dzieckiem.

Uważamy, że jest to przesłanka dla nas do tego, że otwarta jest dyskusja, jaka powinna być wielkość tego pensum. Powinno to być uregulowane w tym art. 42 w tabelce, żeby było to świadczenie jednolite. Taka też jest idea funkcjonowania oddzielnej ustawy, jaką jest Karta Nauczyciela. W przeciwnym razie mamy sytuację tego rodzaju, że ten sam pracownik może mieć 2800 różnych rozwiązań w zależności od tego, gdzie zostanie zatrudniony, a wszędzie tam będzie wykonywał te same obowiązki. Dlatego uważamy, że polski parlament powinien uporządkować tę sytuację i przywrócić stan, który był przed tymi zmianami, które dały wolną rękę samorządom do tworzenia takich, a nie innych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Proszę państwa, zamknąłem już listę. Pan się zgłaszał.

Przewodniczący NSZZ pracowników schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych Tadeusz Pisarek:

Mam mówić?

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Tak. Pan się zgłaszał, a ja zamknąłem listę.

Przewodniczący NSZZ pracowników schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych Tadeusz Pisarek:

Pisarek Tadeusz. Związek zawodowy pracowników zakładów poprawczych.

Tym razem upominam się o pedagogów i psychologów pracujących w zakładach poprawczych, w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. Te placówki często nie są kwalifikowane jako szkoły, a tam normalnie pracują nauczyciele w oparciu o Kartę Nauczyciela. Z pewnością w zakładach poprawczych to pensum dla pedagogów jest wyższe niż 20 godzin. W związku z tym interweniowaliśmy wiele razy w tej sprawie i sygnalizowaliśmy tę nierówność, jeśli wziąć pod uwagę liczbę przepracowanych godzin. Różnica między 20 a 24 godzinami to jest wynagrodzenie mniejsze o 20% dla tego nauczyciela, nie mówiąc o większej ilości pracy.

Praca w zakładzie poprawczym czy w schronisku dla nieletnich dla pedagoga czy psychologa jest bardzo trudna i należałoby pokłonić się wysiłkom tych osób. Chcę jeszcze zauważyć, że przed tygodniem omawiany był budżet i realizacja subwencji oświatowej. Zatem jak jest to rozliczane, że samorząd wydaje na pedagoga, który pracuje 20 godzin, a tak naprawdę pracuje 30 godzin, prawda? To jest przykład, że to nigdy nie jest sprawiedliwie rozliczone, jeżeli chodzi o budżet i samorządy. Pozwolenie samorządom na tak dużą swobodę przy ustalaniu liczby godzin pracy, jest, moim zdaniem, podstawowym błędem systemu, gdzie budżet państwa jest dystrybuowany przez MEN do samorządów, a te w żaden sposób nie są rozliczane z tych pieniędzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo. Pani się zgłaszała i wpisałem panią na listę. Proszę.

Przedstawiciel Fundacji Instytut Rynku Regionalnego Agnieszka Niedźwiedzka:

Dzień bobry. Agnieszka Niedźwiedzka. Fundacja Instytut Rynku Regionalnego i stowarzyszenie „Nie-Grzeczne Dzieci".

Przychylamy się do wniosku Solidarnej Polski. Uważamy, że odgórne uregulowanie czasu pracy nauczycieli-specjalistów, bo pamiętajmy, że w szkołach pracują nie tylko logopedzi, ale psychologowie, pedagodzy, terapeuci integracji sensorycznej oraz fizjoterapeuci, powinno być ustalone w ustawie. Jeśli chodzi o to, o czym mówił pan z MEN, to tutaj porównanie czasu pracy nauczyciela-specjalisty – pedagoga i logopedy – w szkole i w poradni psychologiczno-pedagogicznej jest jak najbardziej logiczne, ponieważ, chciałabym przypomnieć, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie zajmują się tylko orzekaniem i diagnozowaniem. Jednym z ich podstawowych zadań jest udzielanie wsparcia dzieciom i młodzieży, która tego wsparcia potrzebuje.

Chciałabym też zaznaczyć, że nauczyciele-specjaliści najczęściej pracują z dziećmi indywidualnie i za każdym razem muszą przygotować się do tych zajęć, bo logopeda zupełnie inaczej będzie pracował z dzieckiem, które sepleni, a całkiem inaczej z dzieckiem, które nie mówi i musi pracować z nim nad komunikacją. Nie wyobrażam sobie, jak logopeda, który ma 35 czy 40 godzin pensum, będzie mógł za każdym razem dobrze przygotować się do takich zajęć.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że takiego samego uregulowania wymaga czas pracy nauczycieli wspomagających. To się tutaj nie znalazło, ale widzimy bardzo dużą potrzebę, ponieważ coraz więcej samorządów ogranicza czas pracy nauczycieli wspomagających. Ci nauczyciele w tej chwili w niektórych miastach mają po 10 godzin, kiedy dzieci są w szkole po 20 godzin, co oznacza, że dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego nie mają zapewnionej opieki, a dzieci zdrowe uciekają z tych klas, gdzie uczą się dzieci niepełnosprawne. To dotyczy zarówno klas integracyjnych, jak i klas, gdzie jest choćby jedno dziecko z niepełnosprawnością. Tutaj czas pracy nauczycieli wspomagających powinien być uregulowany, tak żebyśmy nie mieli takich sytuacji jak w Biłgoraju, gdzie na 6 klas organ prowadzący zatrudnił jednego nauczyciela wspomagającego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Ostatni głos strony społecznej. Jeszcze pani poseł Wróbel i pani poseł Ligia Krajewska, tak?

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Nie!

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Wydawało mi się, że się pani zgłaszała, pani poseł. Chyba chciała pani zgłosić jakiś wniosek? Żeby zgłosić wniosek musi pani zabrać głos.

Głos z sali:

Można korespondencyjnie.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Zgłoszę po zakończonej dyskusji.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Właśnie taki scenariusz obrałem.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Po zakończonej dyskusji zawsze głos zabiera wnioskodawca.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

To pani poseł chce ostatnia? Dobrze.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Ja się nie zgadzam. Ja chcę być ostatnia.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Tak. Z szacunkiem dla wnioskodawcy, będzie pani poseł mówiła jako ostatnia. Proszę.

Przedstawiciel Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Zbigniew Świerczek:

Panowie marszałkowie, szanowni państwo, dziękuję za inicjatywę, która jest bardzo, bardzo cenna, gdyż powoduje zrównanie pracy nauczycieli, zarówno logopedów, pedagogów czy innych nauczycieli specjalistów, i zgadzając się z wcześniej wygłoszonymi przez kolegów ze związków zawodowych argumentami, mam dwie krótkie uwagi.

Do strony rządowej. Panie ministrze, nawet niewielki odsetek, jeśli przedstawiał pan w procentach, ile nauczycieli, pedagogów czy psychologów pracuje w określonym wymiarze: 26, 28, czy 35, czy 40 godzin nawet, to wydaje się, że przy tych 40 jest ewidentne łamanie prawa. Ustalanie wielkości pensum na poziomie 40 godzin jest łamaniem prawa, ponieważ nie ma takiej możliwości zorganizowania pracy, aby wszystkie potrzeby szkoły w zakresach właśnie tych specjalistów były realizowane.

Druga sprawa. Jaka jest pewność, że za kilka miesięcy nie będzie tak, jeżeli ta inicjatywa z pewnych względów nie będzie przyjęta, że ten odsetek nie będzie większy? Czy dopiero wówczas należy się tym zajmować? Jakie będą szkody społeczne związane z naszymi dziećmi?

I jeszcze jedna uwaga. Na jakiej podstawie organy prowadzące, co było u podwalin, doprowadzały do tego, że wyznaczały 30, 35, 40 czy 20 godzin, bo nie jest powiedziane, jak tu kolega przewodniczący powiedział, że musi to być 20 godzin. Ważnym jest porozmawiać o rzeczywistym pensum. Czas pracy nauczycieli nie został jeszcze do końca sprawdzony. Niektóre tylko badania zostały przeprowadzone do końca, jak pamiętamy z Instytutu Badań Edukacyjnych, zakończone zostało jedynie badanie dotyczące pracy nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, a nie innych.

Ustalanie pensum powinno odbywać się nie ze względów fiskalnych, jak zapewne czynią to organy prowadzące, tylko z punktu widzenia potrzeb dzieci. Czy ktokolwiek dokonał badań, jakie są potrzeby dzieci w poszczególnych gminach i powiatach? Jakie są potrzeby w zakresie dysfunkcji? To wydaje się najważniejsze przy określaniu pensum godzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Pani poseł Krajewska i później jako ostatnia pani poseł Wróbel i zamykam dyskusję.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie chciałam zabierać głosu w dyskusji, ale chciałam złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wróbel, proszę bardzo.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (niez.):

Dlatego chciałam wypowiadać się jako ostatnia, bo spodziewałam się tego skandalicznego wniosku ze strony Platformy Obywatelskiej. Coraz częściej zachowują się państwo tak, że przymiotnik „obywatelska" nie powinien być dołączany do nazwy waszej partii.

Nie wyobrażam sobie, jak państwo polskie może aprobować wyzysk i jawną niesprawiedliwość. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy przekazuje subwencję oświatową organom wykonawczym, z której pokrywane są pensje nauczycieli. Nie jesteśmy republiką bananową i najwyższy czas, by wszyscy posłowie z obywatelską troską pochylili się nad tym projektem i nad tą niesprawiedliwością.

Zgłaszam dezaprobatę dla tego wniosku Platformy i proponuję powołanie podkomisji, która szczegółowo zajęłaby się tym projektem, bo on nawet po dyskusji, która miała tutaj miejsce, wymaga zmian i wymaga rozszerzenia.

Tak jak powiedziałam – państwo polskie nie może się godzić na jawną niesprawiedliwość i jawny wyzysk.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Ostatni, krótki głos pana ministra, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, już na koniec mam kilka informacji, informacji bardzo ważnych.

Karta Nauczyciela określa czas pracy nauczyciela na 40 godzin w tygodniu. W ramach tych 40 godzin, do 40 godzin, nauczyciele realizują swoje pensum. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, myślę, że fundamentalna w tych naszych dzisiejszych rozważaniach. Proszę państwa, Karta Nauczyciela już na tym etapie tworzenia dokonała podziału prac nauczycieli powiązanych z różnym pensum, bo dziś nie jest tak, że wszyscy nauczyciele pracują w wymiarze 18 godzin.

Przypomnę, jeżeli chodzi o nauczycieli przedszkoli, to wymiar pensum wynosi 25 godzin.

Nauczyciele przedszkoli z sześciolatkiem to 22 godziny.

Nauczyciele kolegiów to 15 godzin.

Nauczyciele praktycznej nauki zawodu to 22 godziny.

Wychowawcy świetlic 26 godzin.

Wychowawcy internatów 36 godzin.

Nauczyciel-bibliotekarz 30 godzin.

Wszyscy pomimo zróżnicowanego wymiaru swojego pensum otrzymują takie samo wynagrodzenie w tym samym stopniu awansu zawodowego.

Na zakończenie przypomnę, że ta grupa: pedagog, psycholog, logopeda, według danych z SIO, to 88% tych nauczycieli pracuje w wymiarze do 25 godzin. Podkreślę – 88%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję, czyli *de facto* zamykam pierwsze czytanie. Mówię tak, żeby sekretariat był zadowolony z precyzji sformułowań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem, który został formalnie zgłoszony przez panią poseł Ligię Krajewską. Przypomnę, był to wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę podnieść rękę? (23) Dziękuję.

Kto jest przeciw? (13) Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 23 głosy, przeciw 13 głosów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Wniosek przeszedł. W takim razie posłem sprawozdawcą będzie pani Ligia Krajewska. Czy zgadza się pani?

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę.

Opinia MSZ nie jest potrzebna. Dobrze. Zakończyliśmy pierwszy punkt naszego posiedzenia.

Drugi punkt to pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 1501). Projekt uzasadnia pan poseł Mariusz Orion Jędrysek. Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, posłanki i posłowie, z grupą posłów Prawa i Sprawiedliwości proponujemy, żeby obowiązek odbycia stażu w pełnym wymiarze nie miał zastosowania w przypadku nieobecności nauczyciela spowodowanej ciążą lub opieką nad dzieckiem. Proponujemy, by czas stażu w tym przypadku ulegał przedłużeniu o czas tej nieobecności związanej z macierzyństwem.

Uzasadnienie. W tej chwili jest tak, że jeśli nauczycielka jest nieobecna w pracy przez pewien czas ze względu na macierzyństwo, to traci wszelkie możliwości awansu. Musi zaczynać wszystko od nowa. Jeśli to zdarzy się dwa, trzy razy, to jest już doświadczoną nauczycielką, która nie ma możliwości awansu. Zgodnie z Kartą Nauczyciela, warunkiem nadania nauczycielowi zawodowemu stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego jest spełnienie tych wymagań kwalifikacyjnych, czyli stażu. Karta Nauczyciela mówi, że trwa 2 lata i 9 miesięcy.

Nieobecność w pracy spowodowana chorobą czy urlopem wypoczynkowym jest uwzględniania, natomiast nie może to być okres dłuższy niż jeden miesiąc i nie może ulegać przedłużeniu. W pewnych wypadkach taka przerwa może być dłuższa niż rok. Wtedy nauczyciel jest zobowiązany do powtórzenia całego stażu, czyli kolejnych 2 lat i 9 miesięcy. Wygląda na to, że w tym okresie nauczyciel wszystko zapomina. Tak? Chyba tak nie jest?

Nie ma tu żadnych wyjątków i potwierdził to, co jest istotne, Sąd Administracyjny we Wrocławiu wyrokiem z 18 czerwca 2009 r. Takie same skutki będzie powodować przerwa wywołana macierzyństwem. Nauczyciel traci wszystko, czyli tracą kobiety, bo to kobiety, jak do tej pory, rodzą dzieci. Powoduje to, że kobiety w stosunku do mężczyzn są mniej konkurencyjne na rynku pracy. Może to też prowadzić do nadużyć ze strony pracodawców. I prowadzi. Są na to dowody.

Panie przewodniczący, mogę prosić o…

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Proszę państwa, proszę o zachowanie spokoju.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Moje wystąpienie wywołało pewne poruszenie. Niestety taką mamy sytuację prawną i trzeba ją szybko naprawić. Prowadzi to do nadużyć pracodawców. Mogę to udokumentować.

Pojawiają się wypowiedzenia umów o pracę z pracownicą w ciąży. Tak było i tak jest. Tak się dzieje w oparciu o tę Kartę Nauczyciela. To jest zresztą naruszenie praw międzynarodowych, w tym Europejskiej Karty Społecznej.

W związku z tym proponujemy, żeby przestrzegać praw pracowników w Polsce, żeby kobiety były zabezpieczone w tym kierunku, bo prowadzi to do dyskryminacji płciowej, godzi w dobro rodziny i ostatecznie w dobro społeczne. Polskę musi być stać na to, żebyśmy utrzymywali rodzinę w dobrej kondycji i żeby była ona, jeśli to możliwe, wielodzietna. Chodzi też o obronę praw kobiet.

Musi być macierzyństwo odpowiednie do polskich potrzeb, musi być opieka nad dzieckiem. Nie może być dyskryminacji. Przepisy, które dzisiaj mamy działają absolutnie przeciwko rodzinie. Chętnie usłyszę stanowisko rządu, bo z tego, co wiem, jest ono negatywne i bardzo chcę ustosunkować się do stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pierwszy, w imieniu rządu, opinię wygłosi pan minister Krzyżanowski.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten projekt, który został przedstawiony, pragnę powiedzieć, że do treści tego zapisu, z którym się spotkaliśmy jako strona rządowa, mamy opinię negatywną.

Z jakiego względu? Powoli. Z tego względu, że możemy dojść do pewnych sytuacji ekstremalnych. Te uprawnienia zostały znacznie poszerzone.

Przypomnę, że dziś matka jest rok na urlopie macierzyńskim i potem na urlopie wychowawczym może przebywać trzy lata. W związku z tym, traktując wprost zapis, który został tu zaproponowany, może dochodzić do sytuacji, w których przerwa w pracy nauczyciela może dojść do czterech lat. W związku z tym ona będzie dłuższa o rok od stażu, który nauczyciel musi odbyć w przypadku awansu na kolejny stopień zawodowy.

Jednakże w związku z tym, kiedy w 2013 r. pojawiła się inicjatywa i weszły w życie wydłużone urlopy macierzyńskie, my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, debatując nad kwestiami związanymi z urlopami macierzyńskimi i kwestią stażu, zaproponowaliśmy przepis, który wychodzi naprzeciw propozycji, którą państwo składają.

Nasza propozycja jest taka. Ona jest w założeniach Karty Nauczyciela i w projekcie, który już jest przygotowany. Odczytam tę propozycję, którą jako MEN mamy przygotowaną i ona jest uzgodniona na komisji wspólnej rządu i samorządu terytorialnego z korporacjami samorządowymi. Dodajemy art. 5a i odczytuję: „w przypadku nieobecności nauczyciela w pracy z powodu urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego lub urlopu ojcowskiego staż ulega przedłużeniu o czas trwania tej nieobecności. W przypadku gdy łączny czas nieprzerwanej nieobecności w pracy, z przyczyn, o których mowa w zdaniu 1 oraz w ust. 5 jest dłuższy niż 1 rok i 6 miesięcy, nauczyciel jest zobowiązany do ponownego odbycia stażu w pełnym wymiarze”.

W związku z tym my dziś rozszerzamy to uprawnienie i dodajemy 6 miesięcy do dzisiejszego stanu, w którym mamy nieprzerwaną pracę roczną. Taka jest propozycja MEN, która zostanie zaprezentowana w ramach propozycji zmian Karty Nauczyciela.

Gdyby ten wniosek, o którym mówi pan poseł, zawierał propozycję spójną z propozycją rządową, to rząd nie miałby stanowiska negatywnego, jednakże w tej propozycji zaproponowanej dochodzimy do możliwości 4 letniej nieobecności nauczyciela w pracy. To jest urlop macierzyński i trzyletni urlop wychowawczy. Razem cztery lata, a staż trwa 2 lata i 9 miesięcy. Trochę zbyt długi okres przerwy w stażu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Kłosowski, pan poseł Pietrzczyk.

Panie pośle, może na końcu podsumuje pan? Jeszcze pan poseł Jędrysek i zamykam listę. Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jest to bardzo krótki projekt nowelizacji, jak widać z materiałów pisemnych, które państwo otrzymali. W związku z tym jest on bardzo łatwy do przeprocedowania i, co najważniejsze, możliwy do wprowadzenia go w życie już od nowego roku szkolnego, czyli od września tego roku. Gdybyśmy procedowali ten projekt tak, jak wskazuje na to jego zawartość, czyli jeden krótki zapis dotyczący zmiany art. 9d, to myślę, że istnieje taka możliwość.

Po pierwsze jest to projekt uczciwy wobec środowiska nauczycielskiego.

Po drugie jest to projekt sprawiedliwy.

Po trzecie, o czym mówił pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, jest to projekt bardzo prorodzinny. Bardzo prorodzinny, zbieżny z tymi projektami, które są w tej chwili przedkładane czy opracowywane przez rząd i związane z polityką prorodzinną.

W związku z tym, proszę państwa, apeluję do państwa o poparcie tego projektu i abyśmy rozpoczęli wspólne prace nad tym projektem. Nic nie stoi na przeszkodzie. Chciałbym zaapelować, nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy mogli zawrzeć swojego rodzaju kompromis ze stanowiskiem reprezentowanym przez pana ministra, czyli ten 1 rok i 6 miesięcy. Może w drodze uzgodnień wewnętrznych udałoby się to zrobić. Jestem przekonany, że udałoby się osiągnąć kompromis w sprawie długości tego urlopu.

Widzę jedno zagrożenie i to zagrożenie bardzo duże. Pierwsza rzecz to kwestia terminu. W przedłożeniu rządowym zmian w Karcie Nauczyciela niemożliwe jest, żeby ten projekt mógł wejść w życie tak szybko jak nasza nowelizacja, czyli od 1 września tego roku. To po pierwsze.

Po drugie mam poważne obawy co do tego, że ta nowelizacja Karty Nauczyciela przygotowywana przez rząd, jak wszyscy wiemy, ona będzie dotyczyła również obszarów, mówiąc delikatnie, bardzo kontrowersyjnych, gdzie poziom sporu pomiędzy nami, jeżeli chodzi o zapowiedzi związane z tym przedłożeniem nowelizacji Karty Nauczyciela, już jest bardzo duży.

Kończąc, proszę, abyśmy nie odrzucali tego projektu w pierwszym czytaniu. Myślę, że kompromis jest możliwy i możliwe jest wypracowanie rozwiązań służących środowisku nauczycielskiemu już od września 2014 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Kopaczewska.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście co do jednego zgadzamy się, że w wyniku działań rządu Platformy Obywatelskiej i PSL wydłużyliśmy urlop macierzyński, co jest działaniem absolutnie prorodzinnym i tutaj nie ma między nami sprzeczności.

Ten projekt idzie w tym kierunku, żeby umożliwić matkom-nauczycielkom realizację stażu w związku z wydłużeniem urlopu macierzyńskiego. Co to tego również się zgadzamy. Filozofia tej zmiany jest przez nas wszystkich pozytywnie odbierana.

Chciałabym jednak zadać pytanie panu ministrowi, ponieważ nad zmianami w Karcie Nauczyciela ministerstwo pracuje już od dłuższego czasu. Wiem, że odbywały się sze-

rokie konsultacje ze środowiskiem społecznym, ze środowiskiem oświatowym, i wiem, że te prace są w tej chwili na ukończeniu, żeby przedstawić je do procedowania w Sejmie. Czy nie należałoby jednak, przyjmując za zasadne potrzeby zmian, poczekać na ten skonsolidowany projekt, który będziemy procedować? Stąd pytanie do pana ministra – kiedy ewentualnie możemy spodziewać się tego projektu?

Po drugie, ze względów proceduralnych, panie przewodniczący, ten projekt nie może być przyjęty 1 września, bo nie jesteśmy w stanie tego zrobić, ale mam pytanie typu legislacyjnego, gdy już zmienimy ustawę, kiedy staże będą już rozpoczęte, czy ten zapis mógłby dotyczyć tych nauczycielek, które rozpoczęły staż. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Pytania na koniec, dobrze? Jeszcze pan poseł Pietrzczyk i na koniec pan poseł Jędrysek. Potem rząd i Biuro Legislacyjne odpowie na pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (PO):

Panie przewodniczący, czy mógłbym ustąpić na rzecz wypowiedzi pana ministra i pana Jędryska. Chciałbym po nich zabrać głos.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dobrze.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Szanowni państwo, jeśli idzie o inicjatywę, o której mówił pan poseł Kłosowski, to wydaje mi się, że nie ma żadnych szans, żeby przed 1 września 2014 r. udało się to zrobić. Senat. Podpis prezydenta.

Awanse rozpoczynają się 1 września lub 14 dni od rozpoczęcia zajęć, w związku z tym, ten awans zawodowy nauczyciela rozpoczyna się 1 września, a my na ten dzień na pewno nie zdążymy.

Sądzę, odpowiadając na pytanie przewodniczącej Kopaczewskiej, że jest to wyłącznie konstrukcja prawna, w której możemy zapisać to, że staże, które się odbywają, zostaną w myśli potraktowane pozytywnie przez nowo wchodzący przepis. Tu powinno wypowiedzieć się Biuro Legislacyjne Sejmu, ale sądzę, że jest możliwość zapisania tego w ustawie. Tak jak państwo posłowie sobie zażyczą, tak będzie to zapisane i tak to będzie w awansach prowadzone.

Jeśli chodzi o Kartę Nauczyciela, pomysł, o którym dziś mówimy jako MEN, świadczy o tym, że projekt przygotowywany w ministerstwie nie jest żadnym czarnym ludem, i myślę, że tej Karty Nauczyciela i tej zmiany nie powinniśmy się bać. Jest to wiele ciekawych rozwiązań, które wpływają na podwyższenie jakości, rozwiązują wiele problemów, m.in. problemów dotyczących organizacji czasu pracy z dziećmi w czasie ferii, a dziś doskonale wiemy, że są problemy ze zorganizowaniem opieki w czasie ferii. Myślę, że rozwiążą problemy z finansowaniem urlopów przeznaczonych na podreperowanie zdrowia. Wczoraj bardzo długo mówiliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Zauważony został problem urlopów dla poratowania zdrowia dla nauczycieli akademickich.

Myślę, że w tym szeroko przekonsultowanym pakiecie, przedyskutowanym i przemyślanym na wielu gremiach, są zmiany, które warto przeprowadzić dla polskiej oświaty, dla nauczycieli i dla jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Biuro.

Legislator Urszula Sęk:

Sytuacja przedstawia się tak, że rozumiemy propozycję ministerstwa o dodaniu ust. 5a w art. 9d i nawet gdyby państwo przyjęli sprawozdanie w tym kształcie, gdyby udało się, co jest bardzo trudne, do 1 września przejść całą ścieżkę legislacyjną, to nie byłoby wątpliwości, że ten przepis objąłby osoby, które rozpoczną staż po tym dniu. Natomiast konieczne jest, nie wiem, czy to jest takie proste i łatwe do zapisania, sformułowanie przepisu przejściowego. Czy umielibyśmy teraz szybko skonstruować przepis, który obej-

mowałby wszystkie sytuacje osób, które są w trakcie stażu? Nawet z racji tego problemu, dotrzymanie terminu 1 września wydaje się praktycznie niemożliwe.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Proszę, panie pośle.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (PO):

Jako słuchacz chciałbym zgłosić wniosek o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Zanim ustosunkuję się do wypowiedzi rządu, chciałbym usłyszeć uzasadnienie pana posła Pietrzczyka. Proszę o uzasadnienie. Chcę uzasadnienie, jeśli ktoś zgłasza, mam prawo wysłuchać. Pan poseł może odmówić składania uzasadnienia. Proszę o uzasadnienie. Proszę przekazać to panu posłowi i proszę udzielić mu głosu.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie pośle Pietrzczyk, czy chciałby pan coś jeszcze dodać?

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (PO):

Uważam, że w tej chwili cały problem jest rozwiązany propozycją rządową.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Pan poseł. Ostatni głos.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Odpowiem w ten sposób. Nie ma propozycji rządowej. To jest jakaś wielokrotnie przywoływana deklaracja. W tej kadencji Sejmu takich propozycji mieliśmy chyba już tysiąc. Takie obiecanie i niezrobienie. Dyskutujmy więc nad tym, co jest. Projekt, który złożyliśmy ma już ponad rok, leży w Sejmie i dopiero teraz rząd się obudził.

Proszę państwa, rząd wykazuje totalne niezrozumienie tego projektu albo udaje, że nie rozumie, bo przecież nie ma tu żadnego negatywnego efektu finansowego. Rząd uważa, że 4 lata to za dużo. A dlaczego za dużo?

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie pośle, proszę trochę ciszej.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale wtedy ja nie słyszę.

To jest bulwersujące, jak zachowuje się rząd. Będę mówił tak, jak uważam, że powinienem mówić, dobrze? Można przyciszyć mikrofon.

Dlaczego za dużo? Co daje w tym czasie rząd? Nic! Rodzina nie otrzymuje niczego. Rodzina otrzymuje pewność i stabilizację, tak? Kobieta dalej ma prawo do kariery zawodowej, a więc do awansu. Tutaj rząd niczego nie daje. Proszę pokazać mi jakiekolwiek kalkulacje, które wskazują, że państwo na tym traci. Niczego nie traci. To jest nieprawda.

Wydłużenie urlopu macierzyńskiego dotyczy przecież głównie nauczycielek, czyli kobiet. Kobiet, które w skrajnych wypadkach znikają nawet na 4 lata. Gdyby to był inny zawód – pani, która jeździ taksówką – czy wtedy kobieta traci prawo jazdy? Nie traci, to dlaczego ma tracić nauczycielka? Tu się niczego nie traci. Przecież przez 4 lata ona nie zgłupieje i nie zapomni, jak się pisze i jak się czyta. To jest absolutnie nieracjonalne.

Apeluję do rządu i koalicji o racjonalność i rozsądek. Jeśli nie, to przynajmniej o litość nad polską rodziną. Zastanawiacie się, jakimi wygibasami napisać projekt jakiejś ustawy, po to, żeby odrzucić ten projekt. To jest nieracjonalne. Stanowisko rządu jest o tyle niedorzeczne, że nie zachęca kobiet do macierzyństwa. Wręcz mówi: „kobiety, jeśli jesteście nauczycielkami, nie rodźcie, ponieważ macie swoją karierę. Albo to, albo to!".

1 rok i 6 miesięcy – tyle, ile proponujecie – to jest śmieszne. Jakiej części osób to dotyczy? Proszę zwrócić uwagę. Po czterech latach kadencji posłanka wraca do pracy i jest nauczycielką? Jest nauczycielką. Rząd proponuje wybór – albo macierzyństwo, albo kontynuowanie awansu zawodowego. Proszę zwrócić uwagę, jakie są efekty. To są stresy, czy straci pracę, czy nie. Znam przypadek z Legnicy, gdzie nauczycielka, żeby nie stracić awansu zawodowego, wróciła do szkoły i została wyrzucona, ponieważ są jakieś partyjne układy. Taka sytuacja ma miejsce wszędzie. Niestety, i doskonale wiecie, że tak jest.

Więc i zdrowie rodziny, i zdrowie dzieci, i zdrowie kobiet jest tutaj bardzo istotne. Zamiast wspierać kobiety, wy to niszczycie. Otóż, każda inna kobieta w innym zawodzie ma prawo, a tutaj nie ma prawa do awansu zawodowego. Przecież wiedza i doświadczenie pozostają w głowie. Przecież wy nie płacicie jej za to, że ona jest dłużej z dziećmi.

Jeśli jest ciąża zagrożona i kobieta musi leżeć 9 miesięcy, to co wtedy? To jest wszystko? To jest niepoważne, co wy robicie! Wydłużenie tego okresu do 3 czy 4 lat nie stanowi żadnego problemu dla państwa.

O przypadku z Legnicy już mówiłem. To było zwolnienie katastrofalne i żądam, żeby ministerstwo zrobiło z tym porządek i zrobiło tam kontrolę.

Jeśli rząd daje swoją propozycję, to jest znak, że daje *carte blanche* do takiego działania – antypolskiego, antyrodzinnego, przeciwko dzieciom i rodzinie. Więc zastanówcie się nad tym i nie tylko jakieś partyjne rzeczy, żeby nie przyjąć opozycyjnego wniosku. My uzupełniamy lukę, która powstała po przedłużeniu urlopu macierzyńskiego. To jest bardzo ważne.

To jest bolszewickie, nie rozumiem w jaki sposób…

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji i liczyć się ze słowami.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest język, który znajduje swoje odzwierciedlenie w słowniku języka polskiego.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Słabo to widzę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę sprawdzić. Słowo „bolszewik" na pewno jest.

Projekt został złożony ponad rok temu i przeleżał. Teraz rząd się budzi. Budzi się i mówi – nie, my coś wymyślimy, jeszcze nie wiemy co. I nie ma nic, a tak byśmy zdążyli.

Dlaczego ten projekt leży ponad rok. Według mnie jest to nieefektywne PR-owskie działanie i poseł, który zaproponował odrzucenie wniosku, nie wie nawet, dlaczego go odrzuca. Przecież nie potrafił uzasadnić! To jest żenujące!

A pan minister też nie za bardzo wie, jaki projekt będziecie zgłaszać. Panie ministrze, pan się uśmiecha, ale tak jest.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Proszę o konkluzję, bo pan się powtarza.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie mam ograniczeń czasowych.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Mówiłem, że do 3 minut.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie może dochodzić do nadużyć, a dochodzi. Chodzi o to, że bardzo dużą władzę ma dyrektor. Może przyjąć, nie musi przyjąć po urlopie macierzyńskim. Nie chodzi o żadne pieniądze, bo tu nie chodzi o sprawy finansowe, tak? Nauczycielka nie zapomina tego, co wypracowała przez wiele lat. Istotny jest fakt ukończenia studiów.

Jeśli my – Prawo i Sprawiedliwość – dojdziemy do władzy, to ten projekt z pewnością będzie zmieniony. Ważne jest to, co powiedział poseł Kłosowski – spróbujmy znaleźć konsensus. Żaden projekt opozycji dotychczas nie przeszedł. Żaden. Na 3 tysiące projektów żaden nie przeszedł w tej kadencji. Spotkajmy się i podyskutujmy, na czym polega problem. Dziś tu dyskusji nie ma. Nie, bo nie. Spróbujmy raz działać ponad podziałami partyjnymi. Zróbmy coś dla polskiej rodziny, dla Polek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania.

Zamykam dyskusję i zamykam pierwsze czytanie.

Przystępujemy do głosowania. Został złożony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o poniesienie ręki? (25)

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS) – spoza składu Komisji:
Przyjrzyjcie się państwo, kto jak głosował.

Głos z sali:
Panie pośle, pan nas straszy?

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Dziękuję.
Kto jest przeciw? (13)
Panie pośle, proszę podnieść rękę.
Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:
Za 25 głosów, przeciw 13 głosów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Dziękuję. Wniosek zyskał akceptację Komisji.
Poseł sprawozdawca to pan poseł Pietrzczyk. Czy wyraża pan zgodę?
Dziękuję. Zamykam połączone posiedzenie Komisji.